

BIBLIOTEKA Miesięcznika Egzorcysta

SZATAN

BIBLIJNE DOSSIER

ROMAN ZAJĄC



www.egzorcysta.pl

SZATAN

BIBLIJNE DOSSIER

SZATAN

BIBLIJNE DOSSIER

ROMAN ZAJĄC



Opracowanie redakcyjne
Monumen Sp. z o.o.

Projekt okładki
Ewelina Zarosa

Zdjęcie na okładce
Wikimedia Commons

Skład i łamanie
Anna Szarko

Korekta
Justyna Sałata, Katarzyna Pelczarska-Mikorska

Copyright© 2017 by Wydawnictwo Monumen
All rights reserved

ISBN 978-83-65624-25-3

Wydawnictwo Monumen
Os. Przemysława 16A/6
61-064 Poznań
www.miesiecznikgezorcysta.pl

Zamówienia
Księgarnia ludzi wolnych
tel. 22 266 80 20
sklep@miesiecznikgezorcysta.pl
www.monumen.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Pożegnanie z Diabłem?	9
Imiona Złego Ducha	14
Cherub, którego serce stało się wyniosłe	29
Sprzeciw wobec Wcielenia	35
Kłamstwo Węża	41
Nieprzyjaźń między Wężem a Niewiastą	48
Oskarżyciel Narodu Wybranego	54
Szatan – oszczerca człowieka prawego	61
Prowokator do grzechu Dawida	68
Ten, przez którego śmierć weszła na świat	74
Azazel, Belial, książę Jawanu	81
Upadli aniołowie w apokalipcyce żydowskiej	81

Książę Mastema – władca demonów	87
Powtórne kuszenie Ewy	93
Ryba i demon	100
Uwalnianie od złych duchów w starożytnym Izraelu	100
Kłęska Szatana	108

ANEKS. NA MANOWCACH DUCHOWOŚCI

Narodzenie Jezusa nie było zapisane w gwiazdach	125
Biblia o astrologii	125
Tysiąc lat królowania Chrystusa na Ziemi?	137
Uriel, Raguel, Tubuel...	144
Zażyłość z niewłaściwymi aniołami	144
O Szatanie dla bardziej dociekliwych	156

WSTĘP

Głównym tematem tej książki jest Szatan – postać mroczna i niesympatyczna. Niektórzy uważają, że nie należy na jego temat mówić zbyt wiele i pewnie jest w tym nieco racji. Nadmierna fascynacja Szatanem nie jest czymś dobrym, ale z drugiej strony sam Jezus mówił o nim często, a Apostoł Narodów w Liście do Efezjan pisał:

Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich (Ef 6, 11–12).

Powinniśmy mieć świadomość, że istnieją duchowe byty, którym zależy na naszym upadku i na zniszczeniu naszych relacji z Bogiem. Życie duchowe nie jest bowiem oazą spokoju, ale terenem walki. Świat, w którym żyjemy,

jest zdeterminowany konsekwencjami pradawnego buntu aniołów, a my bierzemy udział w wielkiej wojnie, która będzie trwała do końca świata. Czy tego chcemy czy nie, jesteśmy uczestnikami tego konfliktu, gdyż żyjemy na terytorium, na którym toczy się wojna. Nasz wróg jest podstępny i często maskuje czynione przez siebie zło pozorami dobra. Zdemonstrowanie takiego przeciwnika przyczynia się do jego klęski. Warto zatem wiedzieć, kim jest nasz nieprzyjaciel i jak działa.

Książka, którą mają Państwo przed sobą, składa się z artykułów publikowanych wcześniej w „Miesięczniku Egzorcysta”. Zostały one uporządkowane w taki sposób, by tworzyły spójną całość i stanowiły pewną logiczną strukturę, ukazując zarysy tego wielkiego konfliktu duchowego trwającego od początków istnienia świata. Z racji tego, że to Biblia jest naszym podstawowym źródłem informacji o Szatanie, starałem się skoncentrować głównie na tym, co o nim mówi Pismo Święte, uwzględniając jednak rozważania i hipotezy zawarte w żydowskiej literaturze międzytestamentalnej, która wywarła pewien wpływ na sposób ukazywania Szatana i demonów w Nowym Testamencie.



POŻEGNANIE Z DIABŁEM?

Potworność Szatana próbowano kiedyś pokazać, przydając potworne cechy jego wyglądowi. Tradycyjny obraz Diabła ciągle bazuje na tych późnośredniowiecznych bestiariach, w których ma on cechy postaci baśniowych (rogi i kopyta, widły i ogon), piekło zaś wygląda jak coś w rodzaju kotłowni. Trudno współczesnemu człowiekowi brać ten infantylny obraz na poważnie i ponieważ dlatego osobowy byt, jakim jest Szatan, zaczął być w pewnym momencie traktowany z przymrużeniem oka.

Na temat postaci Szatana mamy cały wachlarz poglądów, mieszczących go w różnych kategoriach, od groteski do abstrakcyjności. W przeszłości zdarzało się, że widziano Szatana jako przeciwieństwo Boga, Jego zaprzeczenie, kwintesencję zła pojmowanego ontycznie. Skrajność ta prowadziła do powstawania sekt i herezji manichejskich.

Zepchnięty do fikcji

Diabeł został praktycznie całkowicie zepchnięty między średniowieczne zabobony i legendy. Dla wielu ludzi jest fikcyjną postacią z horrorów – niekoniecznie straszną, czasami ukazywaną wręcz jako sojusznik człowieka. W filmie *Adwokat diabła* pojawia się jako szef wielkiej korporacji prawniczej. Przystojny, podziwiany przez kobiety, czarujący mężczyzna, folgujący swoim lubieżnym zachciankom. „Ostatni prawdziwy humanista” – jak sam siebie określa, twierdząc, że – w przeciwieństwie do Boga – on jeden rozumie człowieka.

Już dla romantyków Szatan był uosobieniem buntownika, rewolucjonistą dążącym do wyzwolenia ze skostniałych struktur. Do dziś niektórzy czują sympatię do tak wykreowanej przez literaturę postaci Szatana (nawet jeśli nie wierzą w jego realne istnienie), bo symbolizuje ona ich własne odrzucenie autorytetów i porzucenie moralności na rzecz postaw hedonistycznych, co złudnie nazywane jest „wolnością” (w takim tonie wypowiada się np. promowany w mediach satanista zwany Nergalem). Pogląd jakoby największy nieprzyjaciel człowieka tak naprawdę stał po stronie ludzkości, a Bóg był despota i bezdusznym tyranem, jest jedną z najbardziej zadziwiających idei.

Niektórzy teologowie też tak twierdzili

Niestety należy przyznać, że wielkie spustoszenie w ludzkich umysłach uczynili również niektórzy teologowie

katolicy, którzy zachłyśnięci modernizmem i tzw. duchem posoborowym promowali tezy niezgodne z nauczaniem Kościoła. W 1966 r. francuski dominikanin Christian Duquoc w miesięczniku *Lumière et Vie* opublikował artykuł kwestionujący osobowe istnienie Szatana. Według niego ludzie wymyślili złego ducha, aby zrzucać na niego własną odpowiedzialność i winę za zło, a więc miał on służyć jako swoiste alibi dla grzechu.

Z kolei w latach 70. ubiegłego wieku niemiecki biblista Herbert Haag uznał za konieczny postulat pożegnania teologii z Diabłem, czego wyrazem była książka *Abschied vom Teufel* (1974), a później praca zbiorowa pt. *Teufelsglaube*. Haag i jego współpracownicy twierdzili w niej, że osobowy Diabeł to tylko relikw dawnych wyobrażeń, który miał kiedyś pełnić rolę straszaka lub demonizować wybrane osoby, a jako taki nie powinien już odgrywać znaczącej roli we współczesnej myśli teologicznej. Czynie tak w oparciu o egzegezę historyczno-krytyczną Biblii, ale także o dane z zakresu psychologii, psychoanalizy i socjologii. Odwoływali się choćby do Carla Gustawa Junga, który uważał, że biblijny Szatan to ciemna strona samego Boga, posiadającego rzekomo dwie twarze, podobnie jak rzymskie bóstwo Janus.

Tajemnica rozdarcia

Pożegnanie z Diabłem stało się aksjomatem dla wielu „nowoczesnych” katolików, choć jego istnienie zostało potwierdzone m.in. w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary

Wiara chrześcijańska a demonologia (wyd. 1975). O osobowym Szatanie przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Także liczne wypowiedzi papieży: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI nie pozostawiają wątpliwości, jakie jest stanowisko Kościoła.

Cały ten chaos w poglądach na temat Szatana jest mu bardzo na rękę, bo łatwiej manipulować ludźmi w świecie, który w jego istnienie nie wierzy i będzie usprawiedliwiał każde okrucieństwo chorobą lub ułomnością ludzkiej natury.

Diabeł ma wiele imion. W Biblii, oprócz najbardziej popularnych określeń Szatan (hebr. *satan* – oskarżyciel, przeciwnik) i Diabeł (gr. *diabolos* – oszczerca), pojawiają się terminy: Zły, Kusiciel, Belial/Beliar, Belzebub, władca mocarstwa powietrza, Smok, Wąż starodawny i wiele innych. Każde wskazuje jednak na fakt, że jest to byt niebezpieczny dla ludzi, stanowiący zagrożenie. Fenomen Diabła wymyka się wszelkim próbom rozstrzygającego zdefiniowania, wciąż pozostając nieodgadniony. Jak bowiem zrozumieć, że Bóg powołał do istnienia byt, którego istnienie sprowadza się do „przeszkadzania” Stwórcy? Niemiecki egzegeta Klaus Berger nadał jednej ze swoich książek znamienity tytuł – *Wozu ist der Teufel da? (Po co jest Diabeł?)*. Oczywiście wiemy z Katechizmu, że najpierw był dobrym aniołem stworzonym przez Boga, co Sobór Laterański IV zawarł w formule:

Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali – Diabeł

bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi (DS 800).

Nie unikniemy jednak dalszych pytań – dlaczego tak się stało i czy w tym tragicznym wydarzeniu, które rozdarło świat istot duchowych, możemy odnaleźć jakiś głębszy sens.



IMIONA ZŁEGO DUCHA

Jezus przed uzdrowieniem opętanego w kraju Geraźczyków zapytał demona: *Jak ci na imię?* W odpowiedzi usłyszał: *Na imię mi Legion, bo nas jest wielu* (Mk 5, 9). Egzorcyci także żądają od demonów, aby ujawniały swe imiona. W mentalności bliskowschodniej imię identyfikowało i określało dany byt, determinowało jego przeznaczenie, było z nim tożsame, wyrażając to, co dla niego najbardziej istotne.

W kulturze semickiej wielką wagę przywiązywano do imion, a ich zmianę utożsamiano wręcz ze zmianą przeznaczenia (Abram stał się Abrahamem, Jakub Izraelem, Szymon Piotrem, a Szawel Pawłem). Jeśli chcemy poznać naszego przeciwnika, aby skuteczniej mu się przeciwstawić, warto przeanalizować, jakie treści niosą nazwy, którymi jest określany. Innymi słowy – co oznaczają nadawane mu lub używane przez niego samego imiona.

Demony w Biblii

W Starym Testamencie występuje mnóstwo nazw istot demonicznych, których pierwotnie nie wiązano z Szatanem, choć reprezentowały one złowrogie byty mogące stanowić dla człowieka zagrożenie. Są to np.: Asmodeusz (Tb 3, 8. 17; 6, 14; 7, 11; 8, 5), Lilit (Iz 34, 14), Azazel (Kpł 16, 8; 10, 26) oraz kozłopodobne istoty znane jako *szedim* (Pwt 32, 17; Ps 106, 37) i *se'irim* (Kpł 17, 7; 2 Krl 23, 8; Iz 13, 21; 34, 14). Na gruncie myśli starotestamentalnej należy jeszcze odróżniać Szatana (Diabła), występującego zawsze w liczbie pojedynczej, od demonów, związanych bardziej z folklorem religijnym. Dopiero Nowy Testament wyraźnie łączy te rzeczywistości. Zatrzymajmy się na analizie dwóch najważniejszych imion odnoszonych do przywódcy zbuntowanych aniołów, którego Pismo Święte nazywa Szatanem lub Diabłem.

Szatan – przeciwnik

Podstawowy termin wywodzi się z hebrajskiego rdzenia czasownika *s-t-n*. Pierwotne znaczenie czasownika wciąż jest przedmiotem dyskusji. W słownikach jest on objaśniany za pomocą określeń: *być oddalonym, zastaniać, tamować, być wrogiem, przesładować*.

Niektórzy naukowcy biorą pod uwagę jako źródłosłów także inne rdzenie, np. *sz-w-t* (hebr. *wałęsać się, wędrować*) i *sz-y-t* (arab. *palić, przypalać*). W Starym Testamencie hebrajski rzeczownik *satan* pojawia się najpierw w znaczeniu